

Sygnatura akt II Ca 2308/21

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 stycznia 2022 roku

Sąd Okręgowy w Krakowie, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Zygmunt Drożdziejko

Protokolant: sekr. sądowy Weronika Nalepka

po rozpoznaniu w dniu 18 stycznia 2022 roku w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa G. L.

przeciwko Kopalni (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieliczce z dnia 10 czerwca 2021 roku sygn. akt I C 837/20

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:

I. zasądza od pozwanego Kopalni (...) SA w W. na rzecz powoda G. L. kwotę 309 zł (trzysta dziewięć złotych)

z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia 20.11.2019 r. do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego Kopalni (...) SA w W. na rzecz powoda G. L. kwotę 137 zł (sto trzydzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu;

2. zasądza od pozwanego Kopalni (...) SA w W. na rzecz powoda G. L. kwotę 220 zł (dwieście dwadzieścia złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

sędzia Zygmunt Drożdziejko

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 stycznia 2022r.

Sąd Okręgowy rozpoznał niniejszą sprawę w trybie przepisów o postępowaniu uproszczonym, nie prowadził postępowania dowodowego, dlatego uzasadnienie wyroku zostało ograniczone do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa zgodnie z art. 505¹³§ 2 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona.

Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy, ale wyciągnął z tego stanu faktycznego błędne wnioski i dokonał błędnej interpretacji prawa.

Na wstępie należy zaznaczyć, że w przedmiotowej sprawie nie mieliśmy do czynienia z umową sprzedaży w sensie prawnym, a w istocie rzeczy strony zawarły umowę o świadczenie usług zwiedzania kopalni. Zatem to co potocznie nazywamy kupnem biletu w sensie prawnym była zapłatą wynagrodzenia. Bilet był dowodem zawarcia umowy. Tym niemniej w dalszej części sąd będzie się posługiwał terminem sprzedaż (kupno) biletu – i będzie to oznaczało zapłatę wynagrodzenia.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Rejonowy naruszył art. 156² kpc. Zgodnie z tym artykułem, jeżeli w toku posiedzenia okaże się, że o żądaniu lub wniosku strony można rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, niż przez nią wskazana, uprzedza się o tym strony obecne na posiedzeniu. Przedmiotowa zasada ma ogromne znaczenie dla standardów postępowania i dla ustalenia czy w danej sprawie strona miała prawo do sądu, rozumianego w ten sposób, że postępowanie zostało ukształtowane tak, że strona miała możliwość przedstawienia własnej argumentacji. Rozstrzygnięcie sprawy na innej podstawie prawnej może pociągać za sobą konieczność przytoczenia nowych okoliczności, nowych dowodów lub nowej argumentacji. W przedmiotowej sprawie powód wskazał, że doszło do wypowiedzenia umowy. Pozwany w odpowiedzi na wypowiedzenie nie podnosił argumentacji dotyczącej braku pełnomocnictwa. Również ten zarzut nie został podniesiony w odpowiedzi na pozew. Pozwany konsekwentnie stał na stanowisku, że odstąpienie od umowy było niedopuszczalne. To był jego jedyny argument. Tymczasem Sąd Rejonowy nie uprzedzając powoda oddalił jego powództwo, a jednym z argumentów było uznanie, że przy wypowiedzeniu umowy powód nie był należycie reprezentowany. W ten sposób powód został pozbawiony możliwości obrony swoich praw poprzez możliwość przedstawienia argumentacji, że – z tego punktu widzenia – wypowiedzenie umowy było skuteczne. Sąd Okręgowy nie uchylił z tego powodu wyroku albowiem uznał, że prawidłowość reprezentowania powoda przy wypowiedzeniu nie była sporna. Brak zakwestionowania pełnomocnictwa w przypadku odstąpienia od umowy oznacza uznanie prawidłowości pełnomocnictwa. Okoliczność, że pozwany poparł argumentację sądu w odpowiedzi na apelację pozostaje bez znaczenia, ponieważ są to już twierdzenia spóźnione, ponieważ zgodnie z art. 205¹² § 2 kpc strona może przytaczać twierdzenia i dowody na uzasadnienie swoich wniosków lub dla odparcia wniosków i twierdzeń strony przeciwnej aż do zamknięcia rozprawy, z zastrzeżeniem niekorzystnych skutków, które według przepisów kodeksu mogą dla niej wynikać z działania na zwłokę lub niezastosowania się do zarządzeń przewodniczącego i postanowień sądu.

Zatem kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miało ustalenie czy powodowi przysługiwało prawo odstąpienia od umowy.

Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 30 maja 2014r. „o prawach konsumenta” umowa zawierana na odległość to umowa zawarta z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy włącznie.

W przedmiotowej sprawie powód zawarł z pozwanym umowę na zwiedzanie kopalni w ramach internetowego systemu sprzedaży za pośrednictwem strony (...) (zwanego dalej system „on line”). Powód był konsumentem, a pozwany przedsiębiorstwem. Był to zorganizowany system sprzedaży bez jednoczesnej obecności stron. Proces zakupu przeprowadzany był w całości w systemie „on line” od momentu złożenia zamówienia do momentu zakupu biletu czyli do momentu zawarcia umowy. Była to więc umowa zawierana na odległość. Nie wymaga to bliższego wyjaśnienia albowiem ta okoliczność pomiędzy stronami nie była sporna.

Zgodnie z art. 27 ustawy „o prawach konsumenta” konsument, który zawarł umowę na odległość lub poza lokalem przedsiębiorstwa, może w terminie 14 dni odstąpić od niej bez podawania przyczyny i bez ponoszenia kosztów, z wyjątkiem kosztów określonych w art. 33, art. 34 ust. 2 i art. 35. Sąd w rozważaniach pomija wskazane wyjątki albowiem pozwany nie powoływał się na nie, a jedyną podstawą odmowy zwrotu pełnej ceny za bilety było twierdzenie, że powodowi nie przysługiwało prawo odstąpienia.

W przedmiotowej sprawie – z uwagi na stanowisko pozwanego – nie pouczonego powoda o prawie i terminach odstąpienia i dlatego powód – z formalnego punktu widzenia – zachował termin do odstąpienia. Zgodnie bowiem z art. 29 ustawy „o prawach konsumenta” w przypadku braku pouczenia konsumenta o jego prawach w tym zakresie skutkuje przyznaniem konsumentowi 12 miesięcznego terminu odstąpienia. Jak wynika z ustalonego stanu faktycznego powód zakupił bilety w dniu 22 lipca 2019r., a od umowy odstąpił w dniu 5 sierpnia 2019r., a więc nie ulega wątpliwości, że termin został zachowany.

Zgodnie art. 38.12) ustawy „o prawach konsumenta” konsumentowi nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy o świadczenie usług w zakresie zakwaterowania, innych niż do celów mieszkalnych, przewozu rzeczy, najmu samochodów, gastronomii, usług związanych z wypoczynkiem, wydarzeniami rozrywkowymi, sportowymi lub kulturalnymi, jeżeli w umowie oznaczono dzień lub okres świadczenia usługi. Odczytując literalnie ten przepis można dojść do przekonania, że w przedmiotowej sprawie postępowanie pozwanego było prawidłowe. Jest to jednak błędna teza.

Ochrona konsumentów należy do tej sfery działalności, która leży w kompetencjach Unii Europejskiej i jej organy mają w tym zakresie kompetencje do stanowienia prawa. Wynika to z art. 169 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej, który stanowi, że „dążąc do popierania interesów konsumentów i zapewnienia wysokiego poziomu ochrony konsumentów, Unia przyczynia się do ochrony zdrowia, bezpieczeństwa i interesów gospodarczych konsumentów, jak również wspierania ich prawa do informacji, edukacji i organizowania się w celu zachowania ich interesów”. Ta norma nie jest sprzeczna z Polską Konstytucją, albowiem zgodnie z art. 79 Konstytucji „władze publiczne chronią konsumentów...”. Odnosząc się zaś do hierarchii źródeł prawa należy wskazać, że zgodnie z art. 91.3. Konstytucji „Jeżeli wynika to z ratyfikowanej przez Rzeczpospolitą Polską umowy konstytuującej organizację międzynarodową, prawo przez nią stanowione jest stosowane bezpośrednio, mając pierwszeństwo w przypadku kolizji z ustawami”. Na tle tego przepisu wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny, który w wyroku z dnia 14 lipca 2021 r. (P 7/20) stwierdził, że „Art. 4 ust. 3 zdanie drugie Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864/30, z późn. zm.) w związku z art. 279 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 r. Nr 90, poz. 864)2, z późn. zm.) w zakresie, w jakim Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nakłada ultra vires zobowiązania na Rzeczpospolitą Polską jako państwo członkowskie Unii Europejskiej, wydając środki tymczasowe odnoszące się do ustroju i właściwości polskich sądów oraz trybu postępowania przed polskimi sądami, jest niezgodny z art. 2, art. 7, art. 8 ust. 1 oraz art. 90 ust. 1 w związku z art. 4 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w tym zakresie nie jest objęty zasadami pierwszeństwa oraz bezpośredniego stosowania określonymi w art. 91 ust. 1-3 Konstytucji”. Z wyroku tego można wyciągnąć wniosek, że jedynie te normy prawne (te orzeczenia Trybunału), które zostały ustanowione (wydane) niezgodnie z traktatami (wbrew ich treści) nie mają bezpośredniego zastosowania. Jak wskazano wyżej prawo ochrony konsumentów mieści się w granicach kompetencji Unii Europejskiej, a zatem Polska jest związana stanowionymi - w tym zakresie - przepisami przez organy Unii.

Wprowadzenie ustawy „o prawach konsumenta” było transpozycją do krajowego systemu Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE z dnia 25 października 2011r. w sprawie praw konsumentów, zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG i dyrektywę 1999/44/WE Parlamentu Europejskiego i Rady oraz uchylająca dyrektywę Rady 85/577/EWG i dyrektywę 97/7/WE Parlamentu Europejskiego i Rady. Wprawdzie Dyrektywa jest skierowana do Państw (art. 288 Traktatu o Funkcjonowaniu Unii Europejskiej), a nie do jednostek, ale treść dyrektywy ma istotne znaczenie dla interpretacji wprowadzonej do systemu prawnego ustawy w ramach jej implementacji. Innymi słowy treść dyrektywy jest podstawą do interpretacji przepisów krajowych i wykładnia przepisów krajowych nie może być sprzeczna z postanowieniami i celami dyrektywy.

W art. 16 Dyrektywy wskazano na przypadki kiedy nie przysługuje prawo odstąpienia od umowy. W katalogu wymienionych umów brak jest jednak umów dotyczących „wydarzeń rozrywkowych, sportowych lub kulturalnych”. Wpisanie w ustawie tych umów do katalogu umów w przypadku zawarcia których nie przysługuje prawo do odstąpienia wynikało z treści

49 motywu wprowadzenia dyrektywy. W motywie tym wskazano, że „przyznanie konsumentowi prawa do odstąpienia od umowy może być nieodpowiednie także w przypadku niektórych usług, gdy zawarcie umowy wiąże się z rezerwacją zasobów, które w przypadku wykonania prawa do odstąpienia od umowy mogą okazać się dla przedsiębiorcy trudne do zbycia. Tak byłoby na przykład w przypadku rezerwacji hotelowych lub rezerwacji domków letniskowych lub biletów na wydarzenia kulturalne lub sportowe”. Wprowadzenie jednak art. 38.12) ustawy „o prawach konsumenta” w formie bezwzględnie braku prawa do odstąpienia w przypadku wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych lub sportowych nie jest prawidłowe i nie odpowiada celowi dyrektywy. Należy bowiem zwrócić uwagę, że dyrektywa kładzie przede wszystkim nacisk na powstanie pewnego zasobu, który w przypadku odstąpienia od umowy, może być trudno zbywalny. W dyrektywie wydarzenia kulturalne i sportowe wpisano jedynie w formie przykładu, kiedy mogą powstawać takie zasoby. Należy również zwrócić uwagę, że celem utworzenia wszystkich wyjątków w których nie będzie przysługiwało prawo odstąpienia od umowy była chęć ochrony przedsiębiorcy w sytuacji, gdy tworzy on pewne zasoby w celu realizacji umowy, gdy musi planować swoje przedsięwzięcie z dużym wyprzedzeniem. Ilość sprzedanych zasobów może w ogóle determinować organizację danego wydarzenia i czynić je opłacalnym. Celem tych wyjątków nie jest jednak chęć przerzucenia na konsumenta ryzyka prowadzenia działalności gospodarczej. Należy również podkreślić, że przesłanką do wyłączenia prawa do odstąpienia od umowy nie są również trudności organizacyjne (konieczność przedsięwzięcia większej ilości czynności, czy też zatrudnienia dodatkowych pracowników) tylko trudności w zbyciu utworzonego zasobu. Na koniec trzeba podkreślić, że zasadą jest prawo konsumenta do odstąpienia od umowy, a brak tego prawa jest wyjątkiem. Ta konstrukcja nakłada konieczność stosowania interpretacji zwięzającej co do wyjątków.

Prawidłowa interpretacja art. 38.12) ustawy „o prawach konsumenta” polega na tym, że możliwe jest wyłączenie prawa odstąpienia od umowy w przypadku umów dotyczących wydarzeń kulturalnych, rozrywkowych lub sportowych, jeżeli z danym wydarzeniem łączy się powstanie trudno zbywalnego zasobu. Ponadto pod pojęciem „wydarzenie” nie można rozumieć takiej sytuacji kiedy podmiot świadczy regularnie jakieś usługi i regularnie – w ramach normalnej działalności - sprzedaje bilety. W takim przypadku ryzyko niesprzedania zwróconych biletów w ramach realizacji prawa odstąpienia od umowy jest ryzykiem prowadzonej działalności gospodarczej, którego nie można przerzucać na konsumenta.

Należy również podkreślić, że prawo odstąpienia przysługuje w terminie 14 dni od dnia zakupu biletów, a nie przez cały okres do czasu rozpoczęcia imprezy. Oznacza to, że wprawdzie im wcześniej zakupiony bilet tym większe prawdopodobieństwo odstąpienia od umowy, ale jednocześnie więcej czasu na zbycie zwróconych (anulowanych) biletów. Z drugiej strony im później zakupiony bilet tym mniej czasu na zbycie zwróconych (anulowanych) biletów, ale jednocześnie mniejsze prawdopodobieństwo odstąpienia od umowy. Zatem wskazywane przez pozwanego obawy i trudności co do masowości odstępowania od umowy wydają się być na wyrost.

Odnosząc powyższe uwagi do przedmiotowej sprawy należy wskazać, że nie mieliśmy do czynienia z powstaniem trudno zbywalnego zasobu. Na rozprawie w dniu 18 stycznia 2022r. pełnomocnik pozwanego oświadczył, że w samym sierpniu 2019r. sprzedano 251 736 biletów do kopalni i to w okresie pandemii. Wcześniej liczbę odwiedzających osób liczyło się w milionach. Sam pozwany wskazuje w swoich pismach, że istnieją dwa kanały sprzedaży tj. za pośrednictwem strony internetowej oraz bezpośrednio w kasie. Co więcej osoby chcące kupić bilet w kasie mogą to uczynić tylko w miarę wolnych miejsc. Powoduje to, że osoba przybywająca do kasy nie ma żadnej pewności, o której godzinie będzie mogła zwiedzać kopalnię, jak długo będzie musiała czekać na zwiedzenie i czy w ogóle będzie mogła danego dnia zwiedzać czy w ogóle będzie mogła kupić bilet. Ponadto istnieje przepływ biletów ze sprzedaży w systemie „on line” do kasy, a mianowicie tak są przesuwane bilety, które nie zostały sprzedane w systemie „on-line”. Sąd nie widzi więc tutaj żadnego trudno zbywalnego zasobu. W kontekście powyższego uwagi co do konieczności zapewnienia obsługi do każdej wycieczki nie do końca są zrozumiałe, jeżeli sprzedaż biletów nie stanowi żadnego

problemu dla kopalni. Oczywiście zapewne nie zawsze na każdą turę zwiedzania sprzedany jest komplet biletów, ale to jest właśnie ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej.

Zwiedzanie kopalni jest możliwe z uwagi na fakt, że pozwana prowadzi w tym zakresie regularną działalność gospodarczą, a mianowicie organizuje zwiedzanie kopalni. Prowadzi w tym zakresie normalną i ciągłą sprzedaż biletów. Zatem nie jest to „wydarzenie” w rozumieniu art. 38.12) ustawy „o prawach konsumenta”.

W konsekwencji należy stwierdzić, że § 5 Regulaminu korzystania z Systemu – „Internetowa sprzedaż biletów dla turystów indywidualnych” na zwiedzanie Kopalni (...) jest sprzeczny z art. 38.12) ustawy „o prawach konsumenta” i dlatego sąd odmówił jego zastosowania. Z tego też względu sąd uznał, że doszło do skutecznego odstąpienia od umowy, a więc zgodnie z art. 31.1. ustawy „o prawach konsumenta” umowę należało uznać za niezawartą i na podstawie art. 32.1. w/w ustawy zasądził kwotę 303 zł, która stanowiła cenę zapłaty za bilety.

Niezależnie od powyższego należy zauważyć, że brak możliwości osiągnięcia skutku takiego jak przy zamianie w przypadku kiedy konsument chce wymienić bilety zakupione w systemie „on –line” na bilety zakupione w kasie stanowi niedozwolona klauzulę umowną (art.385¹ kc). Oczywiście nie chodzi tutaj o zamianę sensu stricte tylko o osiągnięcie takiego skutku jak przy zamianie. Jest to możliwe do osiągnięcia np. przy zakupie biletu w kasie można anulować bilet zakupiony w systemie „on-line”, albo w późniejszym okresie – na podstawie biletu zakupionego w kasie – można anulować bilet zakupiony w systemie „on-line”. Oczywiście nie musi się to odbyć w ten sposób, że zalicza się cenę biletu zakupionego w systemie „on-line” na bilet zakupiony w kasie i zwrot ceny biletu może nastąpić później. Oczywiście może to się odbyć tylko w sytuacji, gdy są wolne bilety i pozwany wcale nie musi gwarantować dostępności biletu w kasie. W przedmiotowej sytuacji mieliśmy do czynienia z sytuacją gdy faktycznie powód zakupił bilet w kasie, a więc bilety w kasie w rzeczywistości były dostępne i nieakceptowalna jest sytuacja, że powód nie mógł zwrócić biletów zakupionych w systemie „on-line”. Sąd nie rozwija dalej tej tematyki albowiem dla rozstrzygnięcia sprawy nie było to konieczne z uwagi na przyjęcie, że powód skutecznie odstąpił od umowy.

Konsekwencją zmiany wyroku Sądu Rejonowego i uwzględnienia powództwa było orzeczenie o zmianie wyroku w zakresie kosztów procesu i dlatego na zasadzie art. 98 kpc sąd zasądził te koszty od pozwanego na rzecz powoda w wysokości 137 zł (30 zł – opłata od pozwu, 17 zł – opłata od pełnomocnictwa i 90 zł – wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powoda).

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd orzekł na zasadzie art. 98 kpc i zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 220zł (100 zł – opłata od apelacji; 120 zł – wynagrodzenie pełnomocnika / § 2.1) oraz § 10.1.1) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. „w sprawie opłat za czynności radców prawnych”/).

sędzia Zygmunt Drożdziejko